Grodno
№7 (465),
26 marca 2017

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Mity o Wielkim Poście



O PRZEŻYWANIU OKRESU WIELKIEGO POSTU WE WSPÓLNOCIE KATOLIKÓW ISTNIEJE WIELE LEGEND. NIEKTÓRZY UWAŻAJĄ, ŻE W TYM CZASIE NIE WOLNO JEŚĆ MIĘSA I NABIAŁU, ŻE TRZEBA ZAMYKAĆ USZY, JEŚLI GDZIEŚ OBOK SŁYSZY SIĘ MUZYKĘ, PODEJMOWAĆ SIĘ CIERPIENIA, PONIEWAŻ JEST TO POTRZEBNE BOGU... W CZYM SIĘ WIERNI MYLĄ? GDZIE TKWIĄ KORZENIE BŁĘDNYCH PRZEKONAŃ? ROZPATRZMY NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE MITY.

● *ciąg dalszy na str. 4*

Kalendarz wydarzeń

26 marca
IV Niedziela Wielkiego Postu, która jest nazywana niedzielą radości (Laetare).

2 kwietnia
V Niedziela Wielkiego Postu. W świątyniach są zasłaniane krzyże i obrazy Pana Jezusa.

9 kwietnia
Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa). W tym dniu w świątyniach święci się palmy.

Intencje różańcowe

Kwiecień
O powołania kapłańskie, zakonne i misyjne z naszej diecezji.
O rozwój apostolsko-modlitewnych dzieł powołaniowych.
O dar owocnego przygotowania do Synodu Diecezjalnego.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary”
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4”.
Kolejna audycja – 4 kwietnia.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”. W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

„Wielki Post to świeże tchnienie”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

J 9, 1. 6-9. 13-17. 34-38

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloe", co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: „Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?". Jedni twierdzili: „Tak, to jest ten", a inni przeczyli: „Nie, jest tylko do tamtego podobny". On zaś mówił: „To ja jestem". Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A dnia tego, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: „Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę". Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: „Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu". Inni powiedzieli: „Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?". I powstało wśród nich rozdwojenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: „A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?". Odpowiedział: „To jest prorok". Na to dali mu taką odpowiedź: „Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?". I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: „Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?". On odpowiedział: „A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?". Rzekł do niego Jezus: „Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie". On zaś odpowiedział: „Wierzę, Panie!" i oddał Mu pokłon.

CZY ZDROWE SĄ TWOJE OCZY WIARY?

Uczeni twierdzą, że większość informacji odbieramy przez oczy. Gdy więc tracimy wzrok, tracimy też sprawność fizyczną, stajemy się zależni i jesteśmy pozbawieni naturalnego szczęścia. Cóż jest jednak większym nieszczęściem dla człowieka: ślepota fizyczna czy duchowa?

Niewidzący człowiek z Ewangelii miał zdrowe oczy wiary. Mimo swojej niemocy, uwierzył słowom Jezusa, którego nie znał osobiście. Wiara natomiast dała dobry plon – przejrzał. Chrystus uzdrowił nie tylko jego oczy, ale też duszę, aby ten, który wyznał przed faryzeuszami proroczą misję Nauczyciela z Nazaretu, mógł poznać, kim rzeczywiście jest Jezus, i otrzymać zbawienie. Faryzeusze natomiast, pewni własnego zdania o Chrystusie, zamknęli dla siebie bramę zbawienia, które tylko Jezus może dać człowiekowi.

Kogo przypomina twoja postawa życiowa – uzdrowionego ślepego czy widzącego faryzeusza?

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

J 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz". Jezus, usłyszawszy to, rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą". A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei". Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga". Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie". Rzekła Marta do Niego: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym". Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?". Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat". Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?". Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz". Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował". Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?". A Jezus, ponownie okazując wzruszenie głębokie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: „Usuńcie kamień". Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie". Jezus rzekł do niej: „Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?". Usunięto więc kamień. Jezus wzniósł oczy do góry i rzekł: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał". To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!". I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić". Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

WIARA TO NAJWAŻNIEJSZE

Zachowanie Jezusa może zdziwić każdego. Po co pozwolił, aby Łazarz – bliski przyjaciel Nauczyciela z Nazaretu, którego On bardzo kochał – zmarł z powodu choroby? Czy może lekarz pozostawić pacjenta bez leczenia, szczególnie jeśli pacjent jest osobą mu bliską?

Trudno zrozumieć Chrystusa z ludzkiego punktu widzenia. Jednak gdy przypomnimy sobie, że Jezus jest wszechmogący, możemy zobaczyć w Jego czynach logikę Bożą. Chrystus „spóźnił się" dla chwały Pana, „aby Syn Boży został otoczony chwałą". Było to w planach Wszechmocnego, ponieważ inaczej myśli Bóg niż człowiek. Można tak sądzić, gdyż na pewno więcej ludzi uwierzyło w Jezusa po cudzie wskrzeszenia, niż gdyby „tylko" uzdrowił swojego przyjaciela. Do urzeczywistnienia cudu Zbawca potrzebował wyłącznie wiary, którą miała Marta.

Zastanów się: czy masz prawdziwą wiarę, która zgadza się z wolą Boga nawet wtedy, gdy nie rozumiesz, czego On pragnie? Czy zawsze jesteś Bogu posłuszny?

Ks. Paweł Ejsmont



SŁOWO REDAKTORA

Ks. Jerzy Martinowicz

Przejdźmy drogę krzyżową

Zmieniają się pory roku, zima ustąpiła przed wiosną. Po usłyszanych w Środę Popielcową słowach „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" staramy się zmienić na lepsze i godnie przeżywać Wielki Post, który dla każdego człowieka powinien się stać „wiosną" duchowej odnowy.

W tym okresie twarda gleba naszych serc musi zostać wzruszona, aby z zasianych w niej ziaren wiary i miłości mógł w dniu zmartwychwstania zrodzić się oczekiwany owoc. Jednak aby do tego doszło, powinniśmy głębiej zanurzyć się w tajemnicę Bożej miłości. Objawia nam się ona najwyraźniej w męce naszego Zbawiciela. Jezus przyjął cierpienie za każdego człowieka, aby otworzyć mu Niebo i uwolnić go od kary piekła.

Kościół pomaga rozważać Mękę Pańską przez liturgię. Czyni to także przez bardzo pożyteczne dla duszy nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Dokładnie opisują one Mękę Zbawiciela i pobudzają nas do żalu za grzechy i chęci poprawy naszego życia.

W czasie Wielkiego Postu częściej wpatrujemy się w Krzyż Zbawiciela, adorujemy Jego święte rany, dziękujemy, że dla naszego zbawienia Jezus przyjął na siebie to okrutne cierpienie. Wraz z Nim przeżywamy te wszystkie wydarzenia. Krzyż Chrystusa jest znakiem, że Bóg podzielił ludzki los. Z pokorą przyjął mękę, samotność, szyderstwo i niesławę, z miłością wybaczył prześladowcom. Patrząc na krucyfiks, wiemy na pewno, że Syn Boży rzeczywiście i w pełni doświadczył ludzkiego cierpienia. Ani ból, ani wstyd, ani samotność, głód czy ucisk, ani tortury, więzienie, lęk czy śmierć nie są Mu obce.

Krzyż przypomina, że droga do chwały wiedzie przez trud i zaparcie się siebie. Ponieważ zmartwychwstania Chrystusa nie można rozpatrywać bez Jego krzyża. Jeśli więc człowiek nie przejdzie drogi krzyżowej z Jezusem i nie złączy się z Nim w cierpieniu, radość z „pustego grobu" zmartwychwstałego Pana będzie niepełna i bardzo pobieżna. Radość w chrześcijaństwie zawsze przychodzi po cierpieniu, wyrzeczeniu, wysiłku... Dlatego krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa wiążą się nierozerwalnie także z ludzkim losem.

Aby iść za Jezusem, człowiek musi przyjąć swoje cierpienia, niepokoje, niepowodzenia, zniechęcenia. Powinien przejść drogę krzyżową, odnaleźć w niej własne życie, upadać i się podnosić, aby zmartwychwstać. Musi też, jak Chrystus, przejść przez śmierć, aby odnaleźć prawdziwe życie. Nie ma innej drogi.

Drodzy Czytelnicy!

Jesteśmy już w połowie drogi. Nie zapominajmy, że jest to szczególny czas łaski. Podejmijmy wysiłek nawrócenia, do którego zostaliśmy wezwani na początku tego pielgrzymowania. Naszymi dobrymi czynami otrzyjmy Jezusowi krwawy pot z czoła. Niech regularny udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali będzie naszym własnym trwaniem pod krzyżem. Znajdźmy na to czas, aby Chrystus w swoim cierpieniu nie był samotny. Prośmy Pana o oczyszczenie naszych serc ze wszystkich myśli i uczuć, pochodzących nie od Niego. Niech napełni nas światłem i miłością, abyśmy mogli w poranek wielkanocny, jak św. Maria Magdalena, witać z radością zmartwychwstałego Jezusa.



Fatimska lekcja pokuty

Od wezwania do pokuty i wiary w Ewangelię rozpoczął swoją publiczną działalność sam Pan Jezus: ***„Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!"*** *(Mk 1, 15)*. Do pokuty zachęcał też św. Piotr Apostoł: ***„Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego Niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków"*** *(Dz 3, 19-21)*. ***„Pokutujcie!"*** – główne wezwanie fatimskiego orędzia, które sto lat temu z ust Maryi usłyszał cały świat.

Zwracając się do historii objawień w Fatimie, zauważamy, że pierwsze wezwanie do pokuty i podejmowania ofiar duchowych skierował do dzieci anioł pokoju (wiosna 1916 roku). Nauczył je wtedy modlitwy: „O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają". Następnie powiedział: „Tak macie się modlić! Serca Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych próśb".

Fatimskie wezwanie wyraźnie i dotkliwie objawiło nam współczesny problem: wskazało na dramat grzechu, jego rozpowszechnianie się wśród ludzi – całych społeczeństw i narodów. Orędzie to było i jest ciągle aktualnym wezwaniem Boga do nas i współczesnego świata, byśmy nieustannie się troszczyli o prawość sumień i wybierali to, co jest miłe Panu.

Nie chodzi jedynie o sporadyczne, okresowe, okazjonalne uczynki, tylko przede wszystkim o postawę wynikającą z praktykowania cnoty pokuty. Jest to nieustanne wypraszanie przez modlitwę i czyny pokutne Bożego Miłosierdzia względem siebie i innych.

W orędziu Maryja wyraźnie zaakcentowała, że konieczna jest nie tylko pokuta za własne grzechy, lecz także za grzechy bliźnich, za grzechy popełniane przez całe społeczeństwo. Wynika z tego potrzeba podejmowania ofiar wypraszających łaskę nawrócenia oraz stanowiących wynagrodzenie za zło, za wszelką niesprawiedliwość wyrządzoną Bogu i bliźnim, a także Niepokalanemu Sercu Maryi. Każdy grzech ma bowiem wymiar społeczny. Krzywdzi innych, choćby był najbardziej potajemnym czynem jednej osoby.

100. rocznica objawień fatimskich to dobra okazja, aby spróbować zmienić losy ludzkości. Na przykładzie historii XX wieku widzimy, że nie zręczność polityków i nie potencjał militarny ostatecznie decydują o kierunku wydarzeń. Nie udało się im ocalić świata przed katastrofą dwóch wojen światowych i panowaniem okrutnych ideologii, przed którymi ostrzegała Maryja w Fatimie. Liczne nieszczęścia mogły – i mogą także dziś – zostać oddalone, jeśli ludzie odwrócą się od swoich grzechów i będą pokutować.

Jak ważna i konieczna jest pokuta?

Po pierwsze: owoce prawdziwej pokuty to korzyść nie tylko dla pokutującego, ponieważ czyny pokutne służą wielu ludziom. Każde dobro ma wymiar społeczny, nigdy nie zawęża się do jednej osoby.

Po drugie: jeśli pokuta jest szczera, a nie faryzejska, pokutujący odczuje, że jego serce staje się lekkie. Przecież Pan Jezus powiedział: ***„Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych"*** *(Łk 21, 34)*.

Pokutowanie nie wymaga nadzwyczajnych działań, tylko wyrzeczenia się grzechu i podjęcia czynów pokutnych: modlitwy, postu i jałmużny, a także ofiarowywania Bogu trudności życia codziennego. Dzieci z Fatimy robiły to niemal bezustannie w intencji grzeszników, na przykład cierpiąc z pragnienia podczas upalnego dnia, gdy wypasały zwierzęta.

W odpowiedzi na wezwanie Matki Bożej podejmijmy w Wielkim Poście czyny pokutne, gdyż potrzeba nam opamiętania i nawrócenia, aby zostały zgładzone grzechy nasze (por. Dz 3, 19).

Ks. Jerzy Martinowicz

Szanuj, broń i kochaj ludzkie życie

25 marca w Kościele katolickim po raz kolejny obchodziliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego, a razem z nią – Dzień Świętości Życia. Już ponad 10 lat odbywa się on w wielu krajach świata w celu obudzenia w sumieniach społeczeństwa świadomości sensu i wartości ludzkiego życia w każdym jego stanie.

ŻYCIE TO ŚWIĘTOŚĆ

W liście pasterskim na tegoroczną uroczystość Zwiastowania Pańskiego Konferencja Katolickich Biskupów Białorusi podkreśliła, że ludzkie życie od jego początku do naturalnej śmierci jest uświęcone przez Boga i należy do Niego. Dlatego trzeba się dziś sprzeciwiać cywilizacji śmierci, pogardliwemu stosunku do godności ludzkiego życia, jak również niesprawiedliwym ustawom, które ograniczają swobodę małżonków w decyzjach dotyczących przekazania życia. W swoim liście katoliccy hierarchowie podkreślili, że prawo na istnienie dziecka, które rozwija się w łonie matki, jest nienaruszalne, dlatego w żadnym wypadku nie wolno podejmować dotyczących go decyzji negatywnych, jak gdyby mowa była o części ciała kobiety.

W tym kontekście biskupi przytoczyli słowa papieża Franciszka, który poucza: „Nie jest istotne, będzie ci odpowiadało to nowe życie czy nie, posiada ono cechy, które ci się podobają czy nie, odpowiada twym planom i marzeniom czy nie. Dzieci to dar. Każde dziecko jest wyjątkowe i niepowtarzalne. Dziecko kocha się dlatego, że jest dzieckiem: nie dlatego, że jest ładne albo że jest takie i takie, tylko dlatego, że to jest dziecko! [...] Każdą kobietę w ciąży z miłością proszę: dbaj o swoją radość, niech nikt nie odbiera ci wewnętrznej radości macierzyństwa. To dziecko zasługuje na twoją radość. Nie pozwól, by lęk, niepewność, komentarze innych osób lub problemy zgasiły szczęście bycia Bożym narzędziem, aby przynieść światu nowe życie" (AL, 170-177).

NA BIAŁORUSI NA 100 PORODÓW PRZYPADA 25 ABORCJI

Ten problem do dziś pozostaje bardzo drażliwy na Białorusi. Komentując zjawisko aborcji, Kościół katolicki podkreśla, że nie jest to nic innego jak ludobójstwo narodu, ponieważ „ręka Heroda" w gabinetach medycznych lub poprzez wykorzystywanie aborcyjnych preparatów farmaceutycznych zabija nienarodzone dzieci.

Pro-life lub ruch „W obronie życia" wyróżnia kilka podstawowych powodów przerwania ciąży.

•Niechęć wzięcia na siebie odpowiedzialności zarówno ze strony mężczyzny, jak i kobiety.

•Niestabilne i nieadekwatne relacje matki z ojcem poczętego dziecka.

•Sztywne ramy reprodukcyjne: „najpierw trzeba skończyć naukę, a później rodzić", chęć mieć konkretną ilość dzieci i in. Czasami trzeba bronić dziecka przed jego mamą i tatą, krewnymi, którzy mówią: „Po co płodzić hołotę!".

•Inne wartości na pierwszym miejscu: samorealizacja, samowystarczalność, poszerzenie możliwości konsumpcyjnych. Dziś posiadanie dzieci nie jest postrzegane jako niezwykłe osiągnięcie.

•W świadomości społeczeństwa dzieci to ciągłe trwogi. Proponuje ono bardziej atrakcyjne hasła: „Żyj z przyjemnością", „Bierz od życia wszystko". Dlatego też kobieta często jest gotowa dokonać aborcji, aby zachować swój komfort psychologiczny.

BRONIĆ ŻYCIA POCZĘTEGO TO ZADANIE, KTÓRE BÓG POWIERZA KAŻDEMU CZŁOWIEKOWI

Sprzeciwem na pogardliwą postawę do godności ludzkiego życia są wszelkiego rodzaju inicjatywy Kościoła na Białorusi: różnorodne formy edukacji, parafialne poradnie rodzinne, grupy modlitewne i duszpasterskie, celem których jest wsparcie rodzin. Właśnie dzięki ich modlitwie i staraniom wiele kobiet, które postanowiły dokonać aborcji, uświadomiły sobie wartość i godność życia, które noszą pod swoim sercem, i zdecydowały się urodzić dziecko.

Wśród bardzo rozpowszechnionych w naszym państwie inicjatyw – duchowa adopcja. Jest to obietnica konkretnej osoby, dana Bogu, polegająca na zobowiązaniu się do modlitwy w intencji ratowania dziecka w łonie matki, któremu zagraża niebezpieczeństwo, imię którego jest znane tylko Bogu. Duchowa adopcja polega na specjalnej codziennej modlitwie w intencji dziecka i jego rodziców, odmawianiu jednej z tajemnic Różańca oraz dobrowolnym przyjęciu praktyk religijnych (np., ofiarowanie Komunii św., postu, świadczenie uczynków miłosierdzia).

Osoby, które podjęły Duchową Adopcję Dziecka Poczętego, mogą korzystać z mobilnego asystenta „Adoptuj życie". Stworzona przez polską Fundację Małych Stópek aplikacja powstała, aby w nowoczesny i prosty sposób poszerzać u osób adoptujących świadomość rozwoju człowieka przed jego narodzeniem, wzmacniać więź z nim, przypominać o codziennej modlitwie. Duchowy rodzic ma dostęp do zdjęć USG (od 6 tygodnia), może posłuchać bicia serca dziecka (od 3 tygodnia) i wczytać się w codzienne przesłanie malucha, który z radością opowiada o swoim świecie. Wszystko to sprawia, że modlącemu się jest łatwiej wytrwać w 9-miesięcznym postanowieniu.

Ta inicjatywa jest skutecznym sposobem na ratowanie poczętych dzieci, pojawieniu się na świat których grozi poważne niebezpieczeństwo. Jednak warto pamiętać, że jak w każdym rodzicielstwie, w duchowej adopcji potrzebne są miłość i oddanie. Trzeba mieć świadomość, że nie jest to tylko decyzja. W chwili gdy człowiek bierze postanowienie modlić się w intencji nienarodzonego dziecka, bierze na siebie odpowiedzialność za maleńkiego człowieka.

„JEŚLI CHOĆ JEDNA MAMA SIĘ ROZMYŚLI I DA SWOJEMU DZIECKU SZANSĘ SIĘ URODZIĆ, NASZE STARANIA NIE SĄ DAREMNE"

Tak uważają uczestnicy grodzieńskiej grupy modlitewnej „W obronie życia" – osoby o otwartym sercu, nieobojętne na życie najsłabszych i bezbronnych. W tym roku dzięki ich staraniom w parafiach miasta zostały zorganizowane specjale nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Podczas nich członkowie grupy modlitewnej razem z wiernymi nie tylko rozważali mękę Jezusa Chrystusa, lecz także poruszali tematy dotyczące aborcji, porzucania dzieci o ograniczonym rozwoju, wartości adopcji, miłości i przebaczenia.

„Powinniśmy się uczyć budować naturalne i harmonijne małżeństwa, których fundamentem są miłość i zrozumienie siebie nawzajem. Bronić ludzkiego życia, szczególnie wrażliwego w łonie matki, ponieważ dzieci to Boży dar, który trzeba przyjmować z wdzięcznością i odpowiedzialnością" – zaznaczyła podczas Drogi Krzyżowej „W obronie życia" uczestniczka grupy Alina Sańko. Kobieta zachęciła wiernych stanąć po stronie nienarodzonych i dołączyć do ruchu modlitewnego.

Kinga Krasicka

Kolejne nabożeństwa Drogi Krzyżowej „W obronie życia" w Grodnie:

31 marca
18.00 – parafia św. Franciszka Ksawerego *(katedra)*
18.30 – parafia Ducha Świętego *(Olszanka)*

7 kwietnia
18.00 – parafia Najświętszego Odkupiciela *(Dziewiatówka)*
18.00 – parafia Najświętszej Panny Maryi Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia *(Augustówek)*

Listy czytelników

Zawsze podczas modlitwy prosiłam Pana o dobrego męża. Marzyłam, że całą rodziną będziemy chodzili do kościoła i wychwalali Boga za nasz związek.

Z przyszłym mężem spotkaliśmy się 5 lat temu. Od razu poczułam w nim coś bliskiego mojemu sercu. Widzieliśmy się codziennie, zawsze mieliśmy o czym porozmawiać. Mogliśmy też po prostu milczeć i było nam dobrze.

Młody człowiek pochodził z niepraktykującej rodziny prawosławnej. Pewnego razu szykowałam się do kościoła i zaproponowałam mu pójść razem ze mną. Ukochany z radością się zgodził. Potem się przyznał, że bardzo mu się spodobało być na Eucharystii i teraz chce zawsze chodzić ze mną do kościoła. Po pewnym czasie narzeczony przystąpił do sakramentu spowiedzi, a 4 lata temu wzięliśmy ślub.

Jak wiele rodzin, marzyliśmy o tym, aby Pan pobłogosławił nasze małżeństwo na urodzenie dzieci. Minęło pół roku, a ja nie mogłam zajść w ciążę. Zaniepokoiliśmy się i postanowiliśmy przejść badania. Diagnoza: 100-procentowa niepłodność, od której nie ma leków na ziemi. Nigdy nie myślałam, że moją rodzinę spotka takie wypróbowanie.

Przez długi czas uczyliśmy się z mężem żyć z tym wyrokiem. Od lekarzy, bliskich i nawet rodziców często słyszeliśmy rady typu „rozwód albo róbcie ECO". Rzeczywiście, nawiedzały różne myśli. Pogubiłam się i nie wiedziałam, co mam wybrać: wierność Bogu (czyli rodzinę) czy bezbożność (ziemskie szczęście). W tym trudnym momencie Chrystus mnie nie porzucił. Stawiał na mojej drodze życiowej osoby duchowne, przez które do mnie przemawiał. Kiedyś pewien kapłan zapytał mnie: „Dlaczego nie rozpatrujecie opcji adopcji dziecka? Oczywiście, możesz się rozwieść z mężem, ale na zawsze stracisz pokój w swojej duszy. Pamiętaj, że w twoim życiu są dwaj najważniejsi mężczyźni – mąż i Chrystus". Słów kapłana nie zapomniałam do dziś.

Po powrocie do domu zaczęłam z małżonkiem rozmawiać o adopcji dziecka. Niestety, nie odczułam jego chęci o tym mówić. Po pewnym czasie wróciłam do drażliwego tematu. I postanowiliśmy zebrać konieczne do tego procesu dokumenty. Po tym, jak przeszliśmy badania u kilku lekarzy, zatrzymaliśmy się. Zrozumiałam: mąż nie chce zaakceptować cudze dziecko. Dużo się kłóciliśmy. Ja się w ogóle rozczarowałam i zaczęłam myśleć, że się pospieszyłam wyjść za mąż, być może pomyliłam się w życiu. Czasami zdawało mi się, że już małżonka nie kocham...

Minął jakiś czas i mąż sam zaczął mówić o adopcji dziecka. Dla mnie był to cud! Znowu zaczęliśmy zbierać dokumenty. Po przejściu pewnych instytucji zostaliśmy kandydatami do adopcji. Umówiliśmy się, że nie będziemy się niezachwianie trzymać pewnych kryteriów: płci, wzrostu... Oczywiście, chcieliśmy, by dziecko było małe. Pragnęliśmy zobaczyć jego pierwsze kroki, usłyszeć pierwsze słowa. Jednak wszystko powierzyliśmy Bogu.

Czasami bardzo się martwiliśmy, że nie damy rady, że nie będziemy mogli prawdziwie kochać. Czuliśmy lęk: czekało na nas nowe życie, nieznane. Nieraz chcieliśmy zawrócić, ale jakaś moc nie pozwalała nam tego zrobić. Pamiętam, kiedy na duszy było strasznie ciężko, poszłam do kościoła i cicho powiedziałam: „Boże, jeśli Ty chcesz, abyśmy przyjęli dziecko, pomóż. Powierzam Tobie nasze życie". Po kilku godzinach zadzwoniono do mnie ze stowarzyszenia opieki i zaproponowano poznać 3-miesięczną dziewczynkę. Tak też zobaczyłyśmy się z córeczką po raz pierwszy.

Minęło już pół roku, jak zamieszkała z nami. My z mężem nie mogliśmy nawet nawet pomyśleć, że Bóg hojnie nam pobłogosławi i obdarzy tak cudownym prezentem. Czujemy się prawdziwymi rodzicami. Najważniejsze, że Chrystus odnowił nasze relacje z małżonkiem. I znowu jesteśmy pełną i szczęśliwą rodziną.

Marianna, m. Grodno

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Odejść od zła, nauczyć się czynić dobro i pozwolić Panu prowadzić siebie naprzód – to jest droga wielkopostnego nawrócenia. Każdy człowiek codziennie robi coś złego i nawet najbardziej święty grzeszy siedem razy dziennie. Problem w tym, by nie przyzwyczajać się do życia w taki sposób i ciągle wyrzekać się tego, co zatruwa duszę. Warto każdego dnia uczyć się czynić coś, aby stawać się lepszym niż dzień przedtem. Odchodzić od zła i uczyć się czynienia dobra to reguła nawrócenia.

Nawrócić się to nie znaczy przyjść do dobrej wróżki, która zmieni mnie za pomocą czarodziejskiej różdżki. Nie! Jest to droga. Wierni potrzebują odwagi, aby odejść od zła, i pokory, aby nauczyć się czynić dobro. Koniecznie powinno się ono przejawiać w konkretnych uczynkach, a nie pozostawać tylko słowami. Jezus zawsze towarzyszy człowiekowi na drodze nawrócenia, i nawet jeśli „grzechy byłyby jak szkarłat, nad śnieg wybieleją" (Iz 1, 18). Jedyne, o co prosi Bóg, to pokora, ponieważ „kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony" (Mt 23, 12).

Fragment homilii wygłoszonej podczas porannej Eucharystii w Watykanie, 14.03.2017

Konferencja Katolickich Biskupów Białorusi



Codziennie człowiek poszukuje sposobu realizacji własnych pożądań i zaspokojenia własnych potrzeb. Po osiągnięciu zamierzonego celu i po realizacji swoich pragnień, odczuwa satysfakcję, jednak tylko przez krótki czas. I tak jest w ciągu całego życia, jak gdyby istnienie człowieka sprowadzało się jedynie do dążenia zaspokoić własne egoistyczne potrzeby. W wyniku tej gonitwy po zaspokojenie potrzeb powstaje jedynie zmęczenie i co raz to większe niezadowolenie z posiadanego. Ten, kto nie jest w stanie wyjść poza ciasne koło tylko materialnych interesów i kłopotów, gubi z czasem prawdziwy sens swego istnienia na ziemi i rozczarowuje się w życiu, nawet, gdy sam jest w pełni lukości sił i możliwości. Obudźcie się jednak, Bracia i Siostry! Pozbądźcie się demotywującego wpływu szatana i przypomnijcie sobie słowa proroka Izajasza: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą" (Iz 41, 10).

I to będzie pierwszym krokiem do uświadomienia czegoś większego niż mechaniczne istnienie w bezsensowności. Nasza wiara inspiruje nas do szerszego wykorzystania naszych możliwości i dążeń. Inspiruje nas do miłości poprzez posługę, albowiem mianowicie zrozumienie sensu służby i jej pełnienie, zwłaszcza we współczesnym świecie, pozwala pozbyć się depresji i utraty sensu życia.

Fragment listu pasterskiego KKBB na III Niedzielę Wielkiego Postu (niedziela „Caritas")



◆ *Dekretem Prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenki arcybiskup Claudio Gugerotti został odznaczony Orderem Franciszka Skaryny. Obecny Nuncjusz Apostolski na Ukrainie w latach 2011-2015 pełnił misję dyplomatyczną na Białorusi. Medal został przyznany „Za znaczący wkład w rozwój współpracy kulturowej między Białorusią i Watykanem” – powiadamiała służba prasowa prezydenta.*

◆ *84-letni ks. Francisco Javier Olivares z diecezji Tui-Vigo (Hiszpania) mimo przejścia na emeryturę kontynuuje swą posługę duszpasterską, ale w Internecie. Prowadzi 4 blogi, które łącznie mają już ok. 30 mln wizyt. Pisze i zbiera z innych stron internetowych aktualności ze świata katolickiego, a także modlitwy pomagające przeżywać okresy liturgiczne. Publikuje homilie, dokumenty i inne materiały przeznaczone dla księży. Jest także aktywny na komunikatorze WhatsApp. Rano wysyła medytację, wieczorem zaś biografię świętego, którego wspomnienie przypada następnego dnia. Otrzymują je osoby, które najpierw zgodziły się na ich odbiór, tworząc w ten sposób „wirtualną parafię”. Niedługo ksiądz będzie obchodził 60 lat kapłaństwa.*

◆ *Publikacje sługi Bożej s. Łucji dos Santos, jednej z uczestniczek objawień maryjnych z 1917 roku, są najpopularniejszymi publikacjami na terenie sanktuarium w Fatimie. Jak ujawnił lizboński tygodnik „Visão”, w minionym roku sprzedano ponad 35,5 tys. książek autorstwa zmarłej karmelitanki. Najpopularniejszą z nich są „Wspomnienia”. Wiosną ubiegłego roku sanktuarium w Fatimie opublikowało nowe krytyczne wydanie „Wspomnień” s. Łucji. Książka została przetłumaczona na 19 języków.*

◆ *Od marca na Uniwersytecie Genewskim (Szwajcaria) jest wykładana teologia katolicka. Na zajęciach omawia się sprzeczne pytania dotyczące mariologii, eklezjologii oraz łaski i usprawiedliwienia. Wykłady prowadzą teolodzy z Katolickiego Uniwersytetu Lyońskiego (Francja). Program na przyszły semestr jest jeszcze ustalany. Być może zostaną włączone w niego dyscypliny „Nowy Testament” oraz „Etyka”. Do tego czasu na uniwersytecie wykładano przedmioty dotyczące prawosławia, judaizmu oraz islamu. Katolicyzm był zabroniony.*

◆ *Jedną z kanapek w menu sieci barów szybkiej obsługi „McDonald’s” jest „Filet-O-Fish”. Sandwicz z rybą jest popularny wśród klientów już od wielu lat. Jednak mało kto wie, że wymyślił go przedsiębiorca-katolik Lou Groen, który pragnął zaproponować coś postnego gościom Mcdonaldu w piątki. Miało to miejsce w dalekim 1962 roku w katolickiej dzielnicy Cincinnati (USA). Dziś kanapka jest szczególnie popularna wśród osób, które nie jedzą mięsa albo mają jakieś ograniczenia dietetyczne lub religijne.*

credo-ua.org; pch24.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Mity o Wielkim Poście

ciąg dalszy ze str. 1



Poprzez Wielki Post wierni przygotowują się do Świąt Zmartwychwstania Pana

W POŚCIE NIE WOLNO SPOŻYWAĆ MIĘSA

Tak naprawdę wykluczenie z diety tego produktu (oprócz piątków i Środy Popielcowej) nie jest obowiązujące. Jest to raczej postanowienie wielkopostne, by umartwić ciało. Skąd więc się wzięło to sprzeczne przekonanie? Kilka wieków temu w Kościele obowiązywało wstrzymanie się od spożywania mięsa i nabiału. Równie dobrze tradycja dotycząca niespożywania tych produktów mogła zostać zapożyczona od braci prawosławnych. Z powodu niewiedzy ludzie nadal przekazują ją z pokolenia na pokolenie. Do dnia dzisiejszego Ustawa Cerkiewna wymaga przestrzegania szczególnie surowych reguł w pierwszą i ostatnią niedzielę Wielkiego Postu. Wiernym prawosławnym nie pozwala się używać przy gotowaniu nawet jajek i smalcu. W dni powszednie natomiast nie mogą wykorzystywać oleju.

POST OBOWIĄZUJE WSZYSTKICH

Post w piątki w ciągu całego roku powinny przestrzegać osoby od 14. roku życia. Post w Środę Popielcową i Wielki Piątek obowiązuje katolików w wieku od 18 do 60 lat. Jednak „duszpasterze oraz rodzice winni zatroszczyć się o to, ażeby również ci, którzy z racji młodszego wieku nie związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentyczny duch pokuty” (kan. 1252 KPK).

Podczas piątkowego postu (oprócz Wielkiego Piątku) Kościół pozwala spożywać produkty mięsne wiernym, którzy wykonują pracę fizyczną lub są w podróży. Nie zachowywać postu można też kobietom w ciąży, osobom w podeszłym wieku oraz chorym.

IM BARDZIEJ CIERPIĘ, TYM WIĘKSZY POŻYTEK

Post to nie cel tylko środek. Wiadomo, można się podjąć bardzo poważnej pokuty i w ciągu 40 dni z trudem dźwigać włożony na siebie ciężar. Jednak nie po to jest okres Wielkiego Postu. Bóg nie pragnie ludzkiej pokuty. Wyrzeczenia i postanowienia są możliwością oczyścić swoją duszę od codziennych spraw, aby przybliżyć się do Stwórcy. Najważniejsze na tej drodze jest osiągnięcie owocu duchowego.

Istnieje niebezpieczeństwo zachwycenia się swoim sukcesem w wypełnianych postanowieniach. Jeśli człowiek ciągle o tym mówi, przejawia się jego pycha. I wtedy na pierwszym miejscu nie jest Bóg, tylko jego własne wyniki oraz troska o nowe rekordy.

40 DNI POSTU MAJĄ CHARAKTER ŻAŁOBNY

Wiadomo, Wielki Post jest przeżywany 40 dni. Jednak w rzeczywistości trwa on 46 dni (można sprawdzić samodzielnie). Dlaczego tak jest? Niedziela jest dniem wspomnienia zmartwychwstania Chrystusa albo, innymi słowy, cotygodniową Wielkanocą. „Wierni przerywają posty i modlą się na stojąco, co jest znakiem zmartwychwstania. Dlatego też co niedzielę śpiewamy «Alleluja»” – pisze św. Augustyn.

Bez względu na formy, które mogą się z czasem zmieniać w zależności od porządku kościelnego, zawsze niezmienną pozostaje tradycja, że niedziela powinna być obchodzona z radością, z którą Apostołowie witali Nauczyciela: „Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana” (J 20, 20). Dlatego też ten dzień tygodnia w Wielkim Poście ma bardziej uroczysty charakter niż pozostałe dni tego okresu.

WIELKI POST JEST POTRZEBNY BOGU DO OBJAWIENIA JEGO CHWAŁY

Bóg jest wszechmogący. Nie potrzebuje bycia wysławianym przez ludzi, ponieważ w swej istocie jest Doskonałością. Oddawanie Mu czci jest niezbędne przede wszystkim dla człowieka. Każda bez wyjątku dusza pragnie złączenia się z Bogiem, ponieważ została stworzona przez Niego.

Na początku Wielkiego Postu Ojciec Święty Franciszek zauważył, że rozpoczął się czas, w którym warto się zastanowić i zapytać siebie: „Co by było z nami, gdyby Bóg zamknął przed nami drzwi? Co by było bez Jego miłosierdzia, które nigdy nie jest zmęczone przebaczeniem i zawsze daje możliwość zaczynać od nowa?”. Poprzez świadome przeżywanie okresu Wielkiego Postu wierny odczuwa Boże tchnienie, które „ratuje nas przed dusznym powietrzem zawiedzionej nadziei, powietrzem smutku i pogodzenia się z okolicznościami, powietrzem paniki i wrogości”.

Tradycyjne nazwy niedziel Wielkiego postu:

I Invocavit *(Wstępna)*
II Reminiscere *(Sucha)*
III Oculi *(Głucha)*
IV Laetare *(Śródopostna, zwana radosną)*
V Judica *(Czarna, Męki Pańskiej)*
VI Palmarum *(Palmowa, zwana kwiatową)*

W taki sposób skażone spojrzenia na pewne rzeczy uzależniają człowieka od tego, co nie przynosi mu pożytku duchownego. A to zmusza do zastanowienia się nad wszelkimi sprawami, które czynimy w swoim życiu.

Warto zrozumieć, że osoba, która wątpi i szuka prawdy, może mieć na to prawo. Z powodu dosyć niedawnej skomplikowanej sytuacji w Kościele na Białorusi dotyczącej wyznania wiary w świadomości wielu jej mieszkańców istnieją puste miejsca. Dlatego też ich wypełnianie, zaczynając od swojego postrzegania świata, to pierwsze z kolei zadanie każdego katolika.

Angelina Pokaczajło

Już w II wieku, dla lepszego przygotowania do przeżycia Świąt Paschalnych, dodano dwa dni postu przed nimi. Wspomina o tym Tertulian (ok. 240 r.). Św. Ireneusz (ok. 202 r.) pisze, że za jego czasów ku czci 40-dniowego postu Pana Jezusa był nakazany post 40-godzinny (obowiązywał zatem w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę). W wieku III poszczono już cały tydzień. Wreszcie na początku IV wieku wprowadzono post 40-dniowy. Po raz pierwszy wspomina o tym św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 roku. W VI wieku w Rzymie post rozpoczynał się 6 tygodni przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego. Jednak po odliczeniu niedziel, w które nigdy nie poszczono, post trwał 36 dni. Dlatego w wieku VII dodano brakujące dni i wyznaczono jako początek Wielkiego Postu Środę Popielcową. Ostatecznie środa jako początek Wielkiego Postu weszła na stałe do tradycji Kościoła rzymskiego w 1570 roku.



W jedną z sobót w kościele pw. Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Mostach odbyło się kolejne comiesięczne spotkanie modlitewne. Tym razem tematem była skrucha.

Proboszcz parafii ks. Wiktor Chańko na początku kazania rozważał zdanie z Ewangelii: „Nie każdy, który Mi mówi «Panie! Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego” (Mt 7, 21). Kapłan przypomniał obecnym, że sama obecność w świątyni, tzw. „religijność”, a nawet modlitwa nie są przejawem pożądanych relacji z Bogiem, których On pragnie. Ważny jest motyw. Ks. Wiktor mówił o trzech możliwych powodach do modlitwy: lęk, ból oraz „robią tak inni”. A przecież jedynym motywem, którego pragnie Bóg, jest miłość. Zakochał się niechlujny chłopak i zmienił swe przyzwyczajenia, zaczął się troszczyć o swój wygląd zewnętrzny. Wpłynęło na to nie ciśnienie ze strony otoczenia lub niezadowolenie rodziców, tylko właśnie miłość do dziewczyny. Tak też dla chrześcijanina motywem każdego czynu powinna być miłość.

Człowiekowi trudno jest zrozumieć siebie. Potrzebuje pomocy Pana. Kapłan zwrócił uwagę na szczególną rolę Ducha Świętego, bez którego wierny nie może zobaczyć ran Chrystusa. Człowiek powinien prosić Ducha, aby oczyścił go i pokazał rdzeń-powód oddalenia od Boga, od prawdy o sobie, wskazał dobry motyw, szablon, dzięki któremu będzie mógł w należyty sposób iść przez życie. Jest to nieprzyjemne. I niestety człowiek raczej nie zamierza zmieniać tego, co w ciągu długiego okresu uważał za normę, woli zadośćuczynić drobną nieznaczną sprawą… Jednak Bóg pragnie od człowieka kardynalnych zmian.

Duch Święty chce zakochać nas w sobie samych, pokazać prawdziwy motyw życia, którym nie są okoliczności, ludzie czy tradycje, tylko miłość. Zgodnie z naszym życzeniem przebija powłokę serca, za którą kryje się prawda o samych sobie. W Piśmie Świętym jest napisane: „Z serca bowiem pochodzą złe myśli” (Mt 15, 19). Gdy człowiek otwiera się na tę prawdę, przyjmuje ją, dąży do zmiany, przeżywa skruchę. „Jeśli jest źle, jeśli cierpię, mam wyrzuty sumienia – w tym momencie mówi moje ego – zauważa ks. Wiktor. – Jest mi szkoda, że wyrządziłem krzywdę sobie i bliskim ludziom, że z powodu mojego grzechu cierpi inna osoba – to jest żal, ale jeszcze nie skrucha. Skruchą jest, gdy widzę łzy Jezusa, Jego rany zadane przeze mnie. Weźmy odpowiedzialność za śmierć Chrystusa! Weźmy odpowiedzialność za siebie”.

Proces skruchy i wewnętrznych zmian za pomocą osobistych relacji z Jezusem nazywa się metanoią. Niech więc okres Wielkiego Postu z odpowiednimi tradycjami i obrzędami będzie dla każdego chrześcijanina sposobem na przeżycie własnej metanoi – pierwszej kardynalnej czy też kolejnej w swoim życiu.

Irena, m. Grodno

Na trzy tygodnie przed Wielkanocą

MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ, ŻE ZUPEŁNIE NIEDAWNO GŁOWY WIERNYCH ZOSTAŁY POSYPANE POPIOŁEM, A NA HORYZONCIE JUŻ WIDNIEJE NIEDZIELA PALMOWA. ZA NAMI PRAWIE POŁOWA 40-DNIOWEJ DROGI WIELKIEGO POSTU. NADARZA SIĘ WIĘC WSPANIAŁA OKAZJA, BY SIĘ ZATRZYMAĆ I POROZWAŻAĆ O DOTYCHCZASOWYCH WYNIKACH PRZYGOTOWANIA SWOJEGO SERCA NA SPOTKANIE ZE ZMARTWYCHWSTAŁYM ZBAWCĄ.



Każdy świadomy katolik w Wielkim Poście dąży do zmiany na lepsze za pomocą konkretnych postanowień. Na tym polega duchowe oczyszczenie duszy i powrót do Boga z czystym sercem i odnowionym duchem. Jednak czy się nie zdarza, że coś się nie udaje lub wyznaczone zadanie okazuje się zbyt trudne? Wtedy człowiek się rozczarowuje, opadają mu ręce. Istnieje zagrożenie, że wierny w ogóle „zejdzie z trasy". Potem przed grobem Pana pochyli głowę i ofiaruje Jezusowi swoje słabości. Gdzieś w sercu rozumie: Bóg przebaczy. I rzeczywiście tak jest. Jednak trzeba walczyć do końca! Nawet w najbardziej skomplikowanych sytuacjach można się duchowo ubogacić, zebrać plon z trudności.

Na dodatek warto korelować swoją drogę krzyżową z Chrystusową. Nie ma nic haniebnego w tym, że człowiek przeżywa upadki. Za przykładem Zbawcy powinniśmy się podnosić i z pokorą kroczyć dalej na swoją Golgotę, łącząc własne cierpienia z męką Jezusa.

Wobec wielkopostnych postanowień proponujemy zaplanować na każdy dzień po jednej sprawie dla dobra własnego, Boga i bliźniego. Przez to każdy z nas może owocniej przeżyć pozostały czas postu, świadcząc miłosierdzie za pomocą drobnych gestów. Niekoniecznie będzie to wymagało dużego duchowego wysiłku – niekiedy wystarczy tylko uśmiech i uścisk dłoni.

Redakcja „Słowa Życia" ułożyła przykładowy program na drugą połowę okresu wielkopostnego. Każdy dzień to nowa przygoda. Nie warto odkładać do jutra. Zacznij działać już dziś!

Do świąt Wielkiejnocy pozostało 21 dni...

1. Porozmawiać z człowiekiem
Brzmi dziwnie? Jednak propozycja w rzeczywistości dosłowna: znaleźć czas na rozmowę nie przez środki komunikacji (internet, telefon), tylko przez żywy kontakt z człowiekiem. Niespostrzeżenie ludzie tracą umiejętność prowadzić pełnowartościowy dialog...

2. Przygotować rodzinną kolację
Podstawowy „składnik" to krewni przy stole. Nie jest tajemnicą, że mieszkańcy wielu domów są spragnieni tej potrawy.

3. Naprawić starą rzecz
Na pewno w każdym domu znajdzie się coś, co potrzebuje reperacji. Niech naprawa niedziałającego sprzętu przypomina nam o tym, że zepsuty przedmiot niekoniecznie trzeba wyrzucać – można go zreperować.

4. Uśmiechnąć się do nieznajomej osoby
Ktoś trafnie zauważył, że każdy stacza własną bitwę, o której nikt inny nie wie. Najdrobniejszą rzecz, którą możemy wyświadczyć bliźniemu, jest uśmiech. Może się to okazać dla człowieka wsparciem w trudnej chwili jego życia.

5. Pomodlić się w intencji, w której nigdy się nie modliliśmy
Wiadomo, jest ich milion. Niech wielkopostna modlitwa będzie szczególnym odkryciem w przestworze medytacji duchowych.

6. Ofiarować post dzienny za dusze czyśćcowe
Jak pisała w „Dzienniczku" św. Faustyna Kowalska, troska o ich zbawienie okupuje się wielokrotnie. Po znalezieniu się w Niebie dusze przy ołtarzu Bożym pamiętają o osobach, które się za nich modliły.

7. Poczęstować bliźniego
Nakarmić człowieka uwagą i troską. Niech będzie słodko z powodu tego, że poprzez nasz przyjazny gest ktoś odczuł smak życia.

8. Poprosić o przebaczenie za winowajcę
W otoczeniu może się znaleźć osoba, która nie chce albo nie uważa za potrzebne przeprosić kogoś za krzywdę. Istnieje możliwość zrobić to za nią, aby trochę ulżyć w cierpieniu temu, kto doświadczył niesprawiedliwości.

9. Z radością spotkać nowy dzień
Niech poranek będzie powodem do wysławiania Boga za dar życia. Średnio w świecie codziennie umiera ok. 150 tys. osób. Podziękujmy Stwórcy, że kontynuujemy ziemską wędrówkę.

10. Życzyć pierwszej spotkanej osobie miłego dnia
Czy często myślimy o tym, by przeżyć dany nam przez Boga dzień godnie? Wiele rzeczy zależy od nas samych. Niech radosne przywitanie będzie dla nas przypomnieniem o spełnianiu dobrych uczynków.

11. Wyciszyć się wieczorem przed zapaloną świeczką
Współczesny chaotyczny świat mocno ściska człowieka w swoich objęciach. Sprawy nigdy się nie kończą. A Bóg tylko przygląda się swojemu stworzeniu i w milczeniu czeka...

12. Zaproponować bliźniemu wsparcie
Mimo że człowiek może nie przyjąć pomocy, nie znaczy to, że jej nie potrzebuje. Można pomóc w rozwiązaniu pewnej sprawy potajemnie, jednak będąc pewnym, że niesie w sobie dobre skutki.

13. W sercu podziękować za wszelkie trudności
Pewnym ludziom – za możliwość przeżywania trudności, Bogu – za siły do ich przezwyciężania. Uczymy się przyjmować, gdyż „co nas nie zabija, czyni nas silniejszymi!" (F. Nietzsche).

14. Ukazywać zainteresowanie sprawami sąsiada
Bardzo często ludzie w ciągu wielu lat dzielą ścianę w mieszkaniu, a nic nie wiedzą o sobie nawzajem. Wyciągnięta do uścisku dłoń i pytanie „jak się masz, sąsiedzie?" – to pierwszy krok do ustanowienia towarzyskich relacji.

15. Odpowiedzieć na pytanie dziecka
Nie zlekceważyć, nie wyśmiać, tylko wytłumaczyć. Porozmawiać jak równy z równym. Zanim ganić młode pokolenie, zrobić coś dla jego rozwoju.

16. Przekazać przesłanie „Bóg cię kocha"
Obserwować otaczający świat i starać się odczuć najbardziej potrzebujące serce, które pragnie Miłości. Czasami w relacjach między człowiekiem i Bogiem potrzebny jest pośrednik, który otwiera ślepemu oczy na to, co zdawało się być widzialne.

17. Skupić się na Słowie Bożym
Nie dla każdego Biblia jest codzienną lekturą. A przecież rozważając Pismo Święte, można znaleźć odpowiedź na każde pytanie, poczuć, że właśnie do Ciebie teraz przemawia Wszechmocny.

18. Obejrzeć film chrześcijański
Wybrać film o wartościowej treści zamiast bezsensownego marnowania czasu przed telewizorem lub komputerem.

19. Zaproponować przyjaźń Świętemu
Zdarza się, że nie o wszystkim możemy opowiedzieć przyjacielowi, a nawet Bogu (choć wiemy, że nic się przed Nim nie ukryje). Święty natomiast to taki sam człowiek, który miał słabości i grzeszne skłonności. Łatwiej się mu ufa i zwierza.

20. Uczynić coś dobrego nieprzyjacielowi
Od podstaw błędna jest postawa odpłacania złem za zło. Pamiętajmy: świat zaczyna się zmieniać od nas samych.

21. Dać odpocząć Aniołowi Stróżowi
Człowiek w swej naturze jest istotą ryzykowną. Codziennie trafia w jakieś tarapaty i Anioł Stróż musi bronić jego duszy i ciała. Bacznie uważajmy na pokusy, aby nie zboczyć z prawdziwej życiowej drogi.

WSZYSTKIE TE PUNKTY MOŻE SPEŁNIĆ KAŻDY CHRZEŚCIJANIN. ABY DODAĆ DO PROGRAMU ODROBINĘ AWANTURNICTWA, MOŻNA ZAPISAĆ PROPOZYCJE NA OSOBNYCH KARTKACH I RANO Z ZAMKNIĘTYMI OCZAMI LOSOWAĆ JEDNĄ Z NICH. BĄDŹCIE PEWNI, DUCH ŚWIĘTY DA WAM POTRZEBNE OKOLICZNOŚCI DO URZECZYWISTNIENIA KAŻDEGO DOBREGO UCZYNKU.

Angelina Pokaczajło





Ojciec Święty obchodził 4. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową

Argentyński kardynał Jorge Mario Bergoglio jest pierwszym papieżem z Ameryki Łacińskiej oraz pierwszym jezuitą, który został biskupem Rzymu.

Franciszek jest uważany za jednego z najpopularniejszych Ojców Świętych ostatnich dziesięcioleci. Nazwano go Osobą Roku według czasopisma „Time" (2013 rok), niejednokrotnie nominowano do światowej Nagrody Nobla.

Miliony ludzi czytają jego stronę w Twitterze. W swoim nauczaniu Papież podejmuje temat pokoju i wojny, dotyka problemów społecznych. Wszechstronne podejście do ostrych pytań ludzkości przedstawił w encyklice „Laudato si'".



Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego odbędzie się w Polsce

Wydarzenie polega na poddaniu się refleksji nad wybranym fragmentem Słowa Bożego. W tym roku będą to cytaty z Listu św. Pawła do Galatów. Hasło brzmi: „Weź i czytaj!".

Do zadań Narodowego Dnia Czytania Pisma Świętego należy ukazywanie Biblii jako kodu kulturowego chrześcijańskiej Polski i Europy, pomaganie w odkrywaniu zalet wspólnotowego czytania Pisma, ukierunkowywanie modlitwy i medytacji wiernych na wybraną księgę. A poza tym także pokazywanie osób znanych ze swej służby dobru wspólnemu, z osiągnięć zawodowych lub sportowych, które w swoim życiu inspirują się Słowem Bożym.

Wydarzenie ma charakter ogólnopolski i będzie przeżywane w dn. 30 kwietnia.



Chorwaci budują największą figurę Maryi na świecie

Oczekuje się, że wysokość statuy Matki Bożej dosięgnie 17 metrów.

Figura Maryi powstaje w m. Primošten. Jego mieszkańcy odznaczają się szczególnym uszanowaniem Matki Bożej Loretańskiej. Co roku ku jej czci 9-10 maja odbywają się tam uroczystości.

Jak podkreślają autorzy projektu, w słoneczny dzień figurę Maryi można będzie zobaczyć nawet z przeciwległego brzegu Włoch. Dokładna data zakończenia budowy nie jest jeszcze znana, ale administracja miasta twierdzi, że projekt znajduje się w końcowym stadium.

Kinga Krasicka

Problemy chrześcijaństwa oraz samoświadomości współczesnego człowieka omówiono w Grodnie

Okrągły stół poświęcony temu tematowi odbył się na Uniwersytecie im. J. Kupały w ramach Dni Wydziału Filologii.

Wzięli w nim udział studenci i wykładowcy wydziału filologii, pedagogiki, historii, ekonomii i zarządzania, matematyki i informatyki, komunikacji i turystyki. Wśród zaproszonych gości znaleźli się katoliccy i prawosławni kapłani.

Podczas spotkania rozważano pytania wiary współczesnego człowieka, jego najważniejsze potrzeby społeczne i duchowe. Rozpatrywano rolę chrześcijaństwa w kształceniu się świadomości osoby. Zauważono też, że dziś chrześcijanie na świecie są najliczniejszą wspólnotą wyznaniową – składają 32%. Uczestnicy dyskusji zwrócili również uwagę na rozchodzenie się deklarowanej przynależności wyznaniowej i prawdziwej wiary jako szczególnego stanu duszy człowieka, próbowano określić powody tego problemu.



Duże zainteresowanie obecnych wzbudziły wystąpienia przedstawicieli katolickiego i prawosławnego duchowieństwa. Kapłani podkreślili, że religia kieruje człowieka na dobrą drogę, aby żyć w harmonii z Bogiem. Zachęcili młodych ludzi oświecać swój rozum i poznawać prawdziwą historię chrześcijaństwa, szczególnie na naszych ziemiach.

Parafia Ducha Świętego w Grodnie opracowała plan przyszłego kościoła

Projektowaniem świątyni i przylegającego terytorium zajmował się architekt Aleksander Szten, który ma za sobą doświadczenie w pracy nad projektami kościołów w Mostach, Lidzie i Grodnie.

Zgodnie ze słowami proboszcza parafii ks. Pawła Sołobudy teraz nad planem pracują eksperci, którzy przygotowują niezbędne dokumenty. Kolejnym etapem będzie otrzymanie pozwolenia na budowę od władz miejskich.

„Przy nowej świątyni będzie się mieściło centrum parafialne, w którym znajdzie się dom dla kapłanów oraz kancelaria, aula, kiosk parafialny, klasy katechetyczne i in. – opowiedział ks. Paweł. – Na terenie przy kościele planujemy postawić dzwonnicę oraz stacje Drogi Krzyżowej".



Parafia w Szczuczynie wzbogaciła się o nowych ministrantów

Do liturgicznej służby ołtarza w kościele pw. św. Teresy z Avila dołączyło 13 chłopców.

Do uroczystości kandydaci przygotowywali się poprzez udział w teoretycznych i praktycznych zajęciach. Specjalne spotkania zostały zorganizowane też dla rodziców przyszłych ministrantów.

Obrzęd przyjęcia kandydatów do wspólnoty liturgicznej służby ołtarza miał miejsce podczas Eucharystii z udziałem dzieci. Przewodniczył jej ks. proboszcz Witold Petelczyc SP. Przed zebranymi w kościele wierni chłopcy złożyli przysięgę wierności w służbie Chrystusowi i Jego Kościołowi, a także po raz pierwszy założyli szaty liturgiczne – komże.



W Gieranionach odbyło się odsłonięcie odnowionego obrazu św. Józefa

Liturgii w kościele pw. św. Mikołaja przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski.

Na początku uroczystości parafialnej kapłani odsłonili obraz św. Józefa, który znajduje się w bocznej nawie świątyni. Potem rozpoczęła się uroczysta Eucharystia. Zwracając się do zebranych wiernych z homilią, biskup Staniewski największą uwagę zwrócił na postać opiekuna Świętej Rodziny. „Patrzymy na osobę, która w Biblii nie powiedziała żadnego słowa, ale swoim przykładem życia i uczynkami pokazała wierność w służbie Bogu" – powiedział hierarcha. Zachęcał też wiernych do wzorowania się na św. Józefie, aby być prawdziwymi świadkami Bożej miłości.



Zakończeniem uroczystości stała się wspólna modlitwa przed obrazem św. Józefa w intencji wspólnoty parafialnej.

Rekolekcje wielkopostne odbyły się w Juraciszkach

Ćwiczenia duchowe w parafii Przemienienia Pańskiego poprowadził o. Andrzej Kwieciński, proboszcz parafii w Smolewiczach.

Kapłan pomógł wiernym zanurzyć się w treść tekstów Ewangelii i głębiej spojrzeć w swoje serce. Skupił uwagę na tym, że Słowo Boże zawsze jest aktualne, dlatego też podczas Mszy św. trzeba go słuchać tak, jakby było adresowane do każdego osobiście. Rekolekcjonista podkreślił, że Pan jest miłosierny: „Kocha każdego człowieka i przyjmuje nas takimi, jacy jesteśmy. A naszym zadaniem jest stać przed Bogiem w prawdzie, w pełni Mu ufać". O. Andrzej zauważył, że chrześcijanie powinni dzielić się swoją wiarą: „I słowa nie są tu na pierwszym miejscu. Najważniejsze jest życie w wierze, aby ludzie, którzy są obok nas, widzieli przykład prawdziwego życia chrześcijańskiego i inspirowali się nim".



W ramach rekolekcji spotkania duchowe odbyły się w kaplicach w Ejgierdach oraz Łapieszkach. Zorganizowano również spotkanie dla młodzieży.

W związku z prowadzonym procesem w sądzie kościelnym diecezji grodzieńskiej **Pan Walery Parfinowicz,** syn Siemiona, który 28 sierpnia 2009 roku w parafii Wasiliszki zawarł związek małżeński z Tatianą Sałkiewicz, jest proszony o zgłoszenie się do siedziby sądu pod adresem **Grodno, ul. K. Marksa 4** lub pod numer **(8 0152) 75-64-37.**

Czytelnicy, którzy znają adres zamieszkania lub posiadają jakiekolwiek informacje o miejscu przebywania Pana Walerego Parfinowicza, są proszeni o przekazanie tych informacji do sądu kościelnego.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

DUSZPASTERSTWO STUDENTÓW I STARSZEJ MŁODZIEŻY „OPEN" ZAPRASZA NA REKOLEKCJE

Ćwiczenia duchowe odbędą się w dniach 30 marca – 1 kwietnia w grodzieńskim kościele rektoralnym pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (pobrygidzki).

Program:

30 marca

19.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną;
– konferencja *(w domu sióstr nazaretanek);*
– zaznajomienie się z rekolekcjonistą;
– rozmowa, odpowiedź na pytania.

31 marca

19.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną;
– Droga Krzyżowa dla młodzieży;
– adoracja eucharystyczna;
– spowiedź.

1 kwietnia

19.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną;
– akt oddania się Chrystusowi przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, błogosławieństwo;
– spotkanie integracyjne *(w dolnym kościele);*
– możliwość osobistej rozmowy z rekolekcjonistą;
– podsumowanie.

REKOLEKCJE DLA DZIEWCZĄT ODBĘDĄ SIĘ W ADAMOWICZACH

Spotkanie będzie miało miejsce w dn. 31 marca – 2 kwietnia w klasztorze sióstr karmelitanek, które organizują rekolekcje. Rozpoczęcie o godz. 12.00.

Informacje dodatkowe można otrzymać pod numerem: (8 029) 267-13-03, s. Paulina.

W GRODZIEŃSKIM SEMINARIUM BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE REKOLEKCJE ROZPOZNANIA POWOŁANIA

Ćwiczenia duchowe pod hasłem „W krzyżu zbawienie" odbędą się w dn. 7-9 kwietnia. Uczestnicy będą mogli odczuć klimat życia seminaryjnego, porozmawiać z klerykami i ojcami duchownymi oraz wzbogacić swoją wiedzę o prawdach wiary i modlitwie.

Na przeżywanie chwil ciszy i rozważań swojej drogi życiowej zaprasza się chłopców, szczególnie ministrantów, od 14 roku życia. O chęci wzięcia udziału w rekolekcjach trzeba poinformować do 3 kwietnia. Liczba uczestników jest ograniczona.

Zapisy pod numerem: (8 0152) 77-02-34.
Odpowiedzialni za rekolekcje: ks. Walery Bykowski, (8 029) 695-24-69;
ks. Andrzej Liszko, (8 029) 744-99-61.

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI GRODNA

Tradycyjne nabożeństwo, prowadzone przez młodzież, odbędzie się 8 kwietnia. Rozpocznie się Mszą św. o godz. 19.00 w katedrze św. Franciszka Ksawerego, po której wierni przejdą przez Plac Sowiecki do wzgórza pobernardyńskiego, rozważając stacje Drogi Krzyżowej Jezusa Chrystusa.

Uczestnicy są proszeni o wzięcie ze sobą świec.

PROCESJA ULICAMI GRODNA W NIEDZIELĘ PALMOWĄ

Rozpoczęcie o godz. 13.00 na wzgórzu pobernardyńskim. Uczestnicy przejdą przez Plac Sowiecki do katedry św. Franciszka Ksawerego, gdzie o 14.00 biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz odprawi Mszę św.

Podobnie jak w latach poprzednich zostanie zorganizowany specjalny konkurs, podczas którego parafie grodzieńskie oraz wspólnoty młodzieżowe zaprezentują swoje świąteczne palmy. Do udziału jest zaproszona młodzież diecezji.

SEMINARIUM TEMATYCZNE BĘDZIE MIAŁO MIEJSCE W BARANOWICZACH

Seminarium o nazwie „Przesłanie fatimskie po 100 latach. Między historią i aktualnością" odbędzie się 8 kwietnia w koledżu katechetycznym im. Zygmunta Łozińskiego. Rozpoczęcie o godz. 10.00.

Informacje kontaktowe: (8 0163) 57-93-14, (8 0163) 57-93-07 (fax), (8 029) 513-57-92; e-mail: callegge@gmail.com. Adres: m. Baranowicze, ul. T. Szewczenki 6. Szczegóły na stronie catcollege.by.

DIECEZJALNE DNI MŁODZIEŻY ODBĘDĄ SIĘ W NOWOGRÓDKU

Spotkanie młodych ludzi z diecezji grodzieńskiej będzie miało miejsce w dn. 6-8 maja w parafii św. Michała Archanioła. Tegoroczne hasło brzmi: „Wielkie rzeczy uczynił nam Bóg przez Maryję".

Zaprasza się uczniów szkół podstawowych i zawodowych oraz studentów.

Informacje szczegółowe oraz program zostaną podane później.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

30 marca 1975 r. – ks. Stanisław Soroko, prob. Wielkie Ejsmonty;
31 marca 1964 r. – ks. Julian Borówko, prob. Repla;
1 kwietnia 1946 r. – ks. Józef Sawicki, prob. Działtowo;
3 kwietnia 1961 r. – ks. Stefan Horodko, prob. Białohruda;
6 kwietnia 1968 r. – ks. Henryk Gierasimowicz, prob. Gradowszczyzna.

*Do przygotowania wiadomości wykorzystano stronę internetową **grodnensis.by***

Białoruś krzyżami znaczona

Wielki Post stwarza szczególną okazję do zadumy nad wielkością i głębią Chrystusowego Krzyża. „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka…" – śpiewamy w tym okresie liturgicznym.

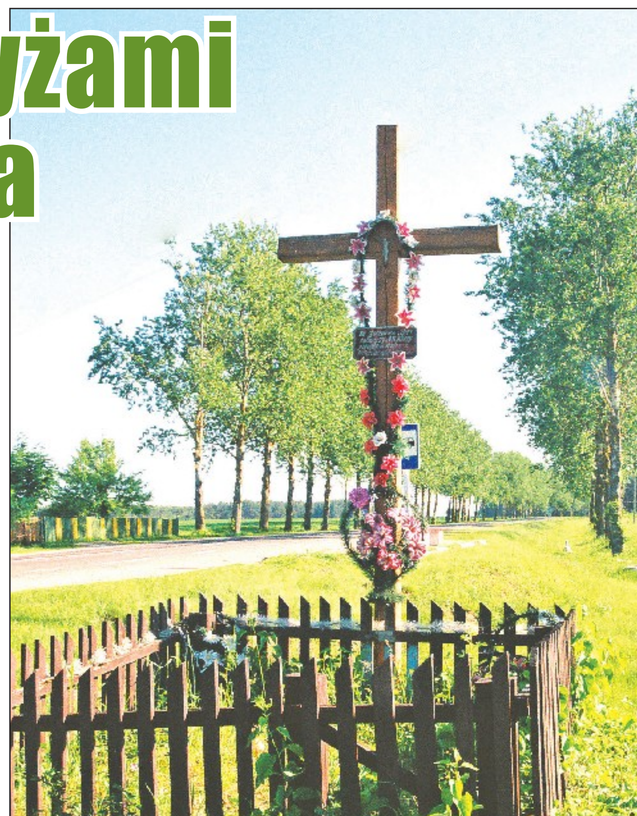
Szczególna szubienica pierwszych wieków chrześcijaństwa staje się przedmiotem głębokiej czci, ponieważ „wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba", „Króla wznoszą się znamiona, tajemnica krzyża błyska". Ze czcią uwielbiamy owo narzędzie męki: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony…", „Krzyżu święty, nade wszystko drzewo przenajszlachetniejsze". Krzyż Jezusa – źródło zbawienia – staje się znakiem naszej wiary, niejako godłem przynależności do wspólnoty Chrystusa.

Na początku obrzędu inicjacji chrześcijańskiej – przy udzielaniu sakramentu Chrztu – kapłan kreśli na czole mającego być ochrzczonym znak krzyża. Będzie on towarzyszył chrześcijaninowi do końca jego ziemskiej wędrówki. Będzie go czynił niezliczoną ilość razy na swoim ciele: „W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego". Wielokrotnie skruszony przed Bogiem otrzyma odpuszczenie grzechów przez krzyż uczyniony dłonią kapłana w tajemnicy Pojednania (spowiedzi). Krucyfiks znajdzie poczesne miejsce na ścianie rodzinnego domu. W wielu miastach i wioskach będzie witał przybyszów wystawiony na skrzyżowaniu dróg; witał i głosił: „tu mieszkają wyznawcy Chrystusa, tu mieszkają katolicy".

Na Ziemi Białoruskiej krzyż świadczy o Chrystusowych korzeniach jej mieszkańców. Ponieważ ten kraj zamieszkują w zdecydowanej większości wyznawcy Jezusa: prawosławni, katolicy i protestanci. Od czasów tzw. „pierestrojki" obok przydrożnych krzyży prawosławnych zaczęły się pojawiać liczne krzyże katolickie. Dla pozbawionych ojczyzny, godła, często też tożsamości mniejszości narodowych krzyż stał się godłem i wymownym dowodem tożsamości, ostoją wiary, patriotyzmu, dodawał siły i wiary w zwycięstwo dobra nad złem. Gdyż „kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie… Gdy cię skrzywdzono, albo zraniono […] o, nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj, krzyż niech ci stanie za godło…".



Przy krzyżach przydrożnych wierni często gromadzą się na wspólnej modlitwie



W licznych wsiach krzyże stoją przy wjeździe oraz wyjeździe z miejscowości

Do dziś żywy jest przekaz wiernych z w. Dąbrowniki (dekanat wołkowyski) o wydarzeniu, które miało miejsce kilka lat po II wojnie światowej. Pewnego razu przybył tam żołnierz radziecki, który kpiąc z wiary mieszkańców, zaczął strzelać do figury ukrzyżowanego Chrystusa. Następnie, w jakiejś nieludzkiej euforii, wybiegł na drogę. Nie uszedł zbyt daleko: zawadził o wojenny niewypał i został rozdarty na drobne kawałki.

W latach 1950-1970 miało miejsce powszechne prześladowanie wierzących i planowa systematyczna ateizacja. Zburzono wiele świątyń zarówno katolickich, jak i prawosławnych. Niektóre przerobiono na muzea, magazyny i spichlerze, co urągało ich sakralnemu charakterowi. Rozniecono również walkę z Chrystusowym krzyżem. Odpowiednio przygotowanym grupom zostały przydzielone zbrodnicze zadania, m.in. niszczenie krzyży na cmentarzach i skrzyżowaniach, niewpuszczanie dzieci i młodzieży do 18. roku życia do nielicznych otwartych świątyń itp. Niektóre krzyże z tamtego okresu przetrwały dzięki temu, że zostały przez wiernych schowane w pobliżu drzew o rozłożystych konarach, stanowiących niezwykły „parasol ochronny".

Można przytaczać wiele przykładów cudem ocalałych krzyży oraz tych, które zajmują godne miejsce w licznych zakątkach Białorusi. Dumą i nadzieją napawa triumf krzyża, tak chętnie noszonego przy sercu przez białoruską młodzież. Świadczy to o tym, że znak ukrzyżowanego Zbawcy jest głęboko zakotwiczony w duszy wierzącego narodu. I zdaje się, że słowa pieśni, tak chętnie śpiewanej przez młodzież w Polsce, – „Nie zdejmę krzyża z mojej duszy, nie wyrwę go z sumienia, bo krzyż szatana w niwecz kruszy" – tu, na Białorusi, stają się rzeczywistością.

O. Jan Bońkowski OFMcap



Relikwie bł. Michała Sopoćki zostały wniesione do świątyni w Zaraczance

Uroczystość odbyła się na zakończenie rekolekcji wielkopostnych w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W ten sposób wspólnota parafialna obrała błogosławionego na swojego patrona i powierzyła siebie jego opiece. Relikwie są darem biskupa pomocniczego archidiecezji białostockiej Henryka Ciereszki.











Kim jest Antychryst?

W języku greckim wyraz „antychryst" to rzeczownik „christos" z przedrostkiem „anti-". „Christos" dosłownie oznacza „Namaszczony" i jest odpowiednikiem hebrajskiego pojęcia „Mesjasz". Właśnie takie znaczenie ma przydomek „Chrystus" używany w stosunku do Jezusa. Nie jest to jego nazwisko, jak błędnie myśli wiele osób, tylko określenie funkcji, zadania Zbawcy. Przedrostek „anti-" ma dwa znaczenia: „zamiast" i „przeciwko". Dlatego też z etymologicznego punktu widzenia mianem Antychrysta można określić tego, kto „zajmuje miejsce Chrystusa", „stawia siebie na Jego miejsce" lub „przeciwnika Chrystusa". Większość bibliologów oddaje przewagę drugiemu tłumaczeniu. Warto jednak zauważyć, że oba znaczenia nie przeczą sobie nawzajem, a raczej wzajemnie się uzupełniają.

Wyraz „antychryst" spotyka się w Nowym Testamencie zaledwie 5 razy, wyłącznie w Pierwszym i Drugim Liście św. Jana Apostoła. Jeśli uważnie zestawimy ze sobą te fragmenty tekstu, zauważymy, że to słowo jest używane zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. Antychrystem i Antychrystami w Piśmie Świętym są nazywani oszuści i kusiciele, którzy wprowadzają człowieka w błąd i odwodzą od prawdy, ponieważ odmawiają wcielenia się Chrystusa: twierdzą, że Jezus nie jest Mesjaszem. Nie wchodzili do wspólnoty od zewnątrz, wyszli z samego Kościoła. Mimo że później się od niego odseparowali, niebezpieczeństwo ich czynów nie znikło.

Niektórzy współcześni komentatorzy i kaznodzieje, szczególnie w apokaliptycznie orientowanych gałęziach chrześcijaństwa, utożsamiają Antychrysta z jakąś szczególnie negatywną według nich postacią. Jednak każda z tych identyfikacji nie jest dosyć przekonująca, jak też nieprzekonujące są próby zapowiedzi daty końca świata i jednoznacznego wskazania znaków, jakby już dziś ten koniec był bliski. Dlatego jednoznaczna i całkowita identyfikacja Antychrysta z pewną postacią historyczną jest niemożliwa.

W Biblii idea Antychrysta nie ma szczególnego znaczenia. To raczej obraz marginalny, pozbawiony wyraźnych charakterystyk i konkretnych szczegółów. Wśród bibliologów istnieje nawet opinia, że Antychryst to nie tyle konkretna osoba, ile zasada aktywnego sprzeciwu Bogu, którą można dostrzec w wielu osobach różnych pokoleń. Odgrywają one rolę przeciwników Boga i wspólnoty Kościoła. Mimo różnych tłumaczeń wszyscy bibliolodzy zgadzają się z tym, że podstawowa myśl Pisma Świętego związana z ideą Antychrysta to pewność końcowego jednoznacznego zwycięstwa Boga nad nim, bez względu na moc i głębię zła oraz na realność zagrożenia, które Antychryst sobą przedstawia.

Ks. dr Aleksander Mackiewicz
Według grodnensis.by

Katolicki portal diecezji grodzieńskiej zmienił stronę internetową



Teraz w głównym menu portalu znajdują się rozdziały „Diecezja”, „Duchowieństwo”, „Dokumenty”, „Wydarzenia”. Dzięki podawanej w nich informacji nawet osoba nie będąca blisko Kościoła dokładnie się dowie, jak i czym żyje i oddycha diecezja grodzieńska. Strona zapozna z jej historią, administracją, strukturą, instytucjami. Każdą parafię diecezji można znaleźć na mapie. Sprawdzić rozkład Mszy św. w kościele oraz znaleźć kontakt do księdza proboszcza.

Na stronie głównej ukazują się najnowsze artykuły z publicystycznych rubryk portalu, między innymi „Rodzina”, „Ciekawe postacie”, „Psychologia”, „Wiara”, „Kościół”, „Święci”. Można tam zobaczyć ostatnie odświeżania rozdziałów „Wiadomości” i „Zapowiedzi”. Na stronie początkowej jest dostępna galeria zdjęć i wideo. Przez otwarty link można też przejść na „Blogi”. Użytkownik ma możliwość przejrzeć katalog parafii i zadać nurtujące pytania kapłanowi. Jego uwadze jest proponowany cytat z Pisma Świętego na bieżący dzień i aktualny kalendarz z imieninami, świętami i odpustami w diecezji. Oprócz tego na stronie działa wyszukiwarka. Jest otwarta sonda.

Portal diecezji grodzieńskiej grodnensis.by jest w sieci od 2006 roku. Pracownicy strony codziennie powiadamiają o wydarzeniach z życia Kościoła na Grodzieńszczyźnie. Wśród najnowszych inicjatyw redakcji – nagrywanie filmików z udziałem dzieci oraz intelektualna rubryka „Zapytaj! Odpowiada kapłan”.

Nad oprawą wizualną oraz uporządkowaniem treści zespół pracował ponad rok. Redakcja portalu ***grodnensis.by*** wyraża serdeczną wdzięczność osobom, które przyczyniły się do tej niełatwej sprawy. Szczególne podziękowania składa programiście Andrzejowi Miskiewiczowi, projektantowi Aleksiejowi Sauchinowi, fotografowi Aleksiejowi Krupicy. Przez zrealizowany projekt redakcja ma nadzieję zadowolić swoich obecnych czytelników i zainteresować nowych.

Odnowiona wersja strony będzie dostępna dla użytkowników już od 1 kwietnia!

Angelina Pokaczajło

Z głębi serca

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu

z okazji Urodzin z całego serca życzymy łask Ducha Świętego na każdy dzień życia i posługi pasterskiej, niezawodnej opieki świętego Patrona i wszelkich łask Bożych. Niech każdy dar, który Ekscelencja otrzymuje od Pana, staje się mocnym wsparciem na drodze życia i znakiem niezmiernej miłości Boga.

Redakcja „Słowa Życia”

Najdostojniejszy Księże Biskupie Józefie Staniewski!

Z okazji Imienin i Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech zdrowie dopisuje w trudnej misji duszpasterskiej, a Opatrzność Boża czuwa w każdym dniu opromienionym nadzieją, radością, życzliwością ludzką. Kapłańskie serce ciągle stroskane, aby odnaleźć serca zgubione, by im pokazać światło nieznane albo podźwignąć dusze strudzone. Szczęść Boże!

Apostolat „Margaretka” i parafianie z Bieniakoń

Najdostojniejszy Księże Biskupie Józefie Staniewski!

Z okazji Imienin i Urodzin z całego serca życzymy łaski Bożej, opieki świętego Patrona, mocnego zdrowia, radości, satysfakcji z posługi duszpasterskiej. Jesteśmy szczęśliwi, że w tak dalekim zakątku Grodzieńszczyzny niejeden raz widzieliśmy Ekscelencji życzliwy uśmiech, słyszeliśmy mądre nauki, czuliśmy hojność i ciepło serca pełnego miłości Chrystusowej i otwartości na ludzi. Niech droga będzie błogosławiona, szczęśliwa i owocna.

Z wdzięcznością i modlitwą parafianie z Onżadowa

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Rudziewiczowi

z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Wszechmogący umacnia Cię i obdarza swym błogosławieństwem na każdy dzień życia, Słowo Boże, które zasiewasz w sercach ludzkich, przynosi obfite owoce, Matka Boża otula swym płaszczem, a obok będą dobrzy i czuli ludzie. Szczęść Boże!

Maryna Kaniuk, Alona Szaropowa

Czcigodnemu Księdzu Janowi Gaweckiemu

z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, obfitego plonu w posłudze na niwie Pańskiej, pomocy Bożej na niełatwej drodze kapłańskiej oraz codziennej opieki Najświętszej Maryi Panny i życzliwych ludzi obok.

Wierni ze wsi Wiguszki, Golimszczyzna i Sakowicze

Czcigodnemu Księdzu Edwardowi Sinkiewiczowi

z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia na długie lata, pogody ducha, pomyślności w pracy duszpasterskiej, sił i wytrwałości na każdy dzień oraz nieustannej radości. Niech Matka Najświętsza zawsze ma Ciebie w swojej opiece, a Duch Święty obficie obdarza swoimi darami.

Z szacunkiem „Legion Maryi” i grupa „Dobrego Pasterza” z parafii Miłosierdzia Bożego, Grodno-Wiszniowiec

Czcigodny Księże Janie Gawecki!

Z okazji Jubileuszu życzymy szczęścia, radości, sił, mocnego zdrowia, niegasnącego zapału na długie lata pracy duszpasterskiej. Niech Matka Najświętsza zawsze się Tobą opiekuje i broni od wszelkiego zła, a Duch Święty obficie udziela swych darów. Dziękujemy za ofiarną służbę Bogu i ludziom. Życzymy, byś nadal mógł prowadzić wiernych Bożą drogą.

Z modlitwą parafianie z Iwia

Czcigodnemu Księdzu Janowi Gaweckiemu

z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech dobry Bóg obdarza wszelkimi potrzebnymi łaskami i umacnia na drodze duszpasterskiej, święty Patron nieustannie się wstawia za Tobą przed ołtarzem Pana, Maryja otula swym matczynym płaszczem, a Jezus zawsze będzie Twym Przyjacielem. Dziękujemy za opiekę duchową, szacunek do każdego, szczerość i cierpliwość. Zawsze pamiętamy o Tobie w swoich modlitwach.

„Legion Maryi” z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła z Iwia

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Lebiedziewiczowi

z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, obfitych łask Bożych, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń, dobrych i życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej. Niech na Twej twarzy zawsze jaśnieje uśmiech, a oczy iskrzą się radością.

Z modlitwą Komitet Kościelny i Franciszkański Zakon Świeckich ze wsi Sobotniki

Czcigodny Księże Wiktorze Subielu!

Z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, szczęścia, światła Ducha Świętego, nieustannej opieki Maryi Panny. Niech każdy dzień będzie napełniony miłością Bożą, a praca przynosi błogosławione owoce. Niech w Twym dobrym i czułym sercu na co dzień goszczą radość, miłość i wiara, a moc Słowa Bożego pomaga być mądrym przewodnikiem na drodze prawdziwego dobra.

Komitet Kościelny, członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym oraz parafianie z kościoła pw. Trójcy Świętej w Surwiliszkach

Wielebnej Siostrze Goretti Milkiewicz

z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego: mocnego zdrowia, długich lat życia, codziennej radości i pomyślności. Niech Bóg Ojciec dodaje Ci sił, Duch Święty obdarza mądrością i spokojem, a Matka Boża przytula do swego serca, nieustannie się opiekuje i broni od zła.

Franciszkański Zakon Świeckich, Kółki Żywego Różańca z parafii Teolin

Czcigodnemu Księdzu Ryszardowi Perczakowi

z okazji Imienin z całego serca życzymy obfitych łask Bożych na każdy dzień życia, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i świętego Patrona, wszelkich darów Ducha Świętego, a także mocnego zdrowia, pogody ducha i wytrwałości w głoszeniu Ewangelii słowem i życiem.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Dzitwy

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Trubowiczowi

z okazji Imienin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: wszelkich łask Bożych, darów Ducha Świętego na długie lata posługi kapłańskiej, nieustannej pomocy świętego Patrona, miłosierdzia Bożego, pomyślności, zdrowia, pogody ducha i radości na co dzień. Niech Matka Boża otula płaszczem macierzyńskiej opieki i wstawia się za Tobą przed Panem.

Rada parafialna i wierni z kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno-Południowy

Czcigodnemu Ojcu Witoldowi Petelczycowi

z okazji 40. rocznicy Urodzin z całego serca składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech Bóg Wszechmogący obdarza Cię mocnym zdrowiem, siłą, niegasnącym zapałem w szczerej i oddanej posłudze. Niech Matka Boża nieustannie opiekuje się Tobą, a Duch Święty hojnie udziela swych darów.

Mama z najbliższą rodziną

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Lebiedziewiczowi

z okazji Urodzin życzymy wszelkich łask Bożych, nieustannej opieki Maryi Panny, obfitych darów Ducha Świętego, wytrwałości i mocy na drodze kapłańskiej. Niech każdy dzień będzie napełniony radością, a obok zawsze będą życzliwi ludzie.

Wspólnota „Equipes Notre-Dame” z Sobotników

Kochanemu bratu, Księdzu Janowi Gaweckiemu,

z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia.
Trudno myśli ubrać w słowa,
Oddać piórem życzeń kwiat,
Wyrzec to, co serce chowa…
Powiemy krótko: żyj 100 lat!

Bracia Bolesław i Antoni z rodzinami

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel: **(8 0152) 75-64-38;** e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com; http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 1274; nakład: 4270; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna